

POSTANOWIENIE

Dnia 23 października 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Mirek (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Michał Laskowski

SSN Marek Pietruszyński

Protokolant Agnieszka Niewiadomska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Jerzego Engelkinga,
w sprawie z wniosku **K.S.**

o odszkodowanie

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 23 października 2025 r.,

kasacji wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu

z dnia 26 lutego 2025 r., sygn. akt II AKa 18/25,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 19 listopada 2024 r., sygn. akt III Ko 496/24,

1. oddala kasację jako oczywiście bezzasadną;

**2. kosztami postępowania kasacyjnego obciąża
wnioskodawcę.**

Michał Laskowski Piotr Mirek Marek Pietruszyński

UZASADNIENIE

Wobec tego, że postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 października 2025 r., I KK 248/25 o oddaleniu kasacji pełnomocnika K.S. od wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 26 lutego 2025 r., II AKa 18/25, jako oczywiście bezzasadnej zostało wydane po przeprowadzeniu rozprawy, sporządzenie pisemnego uzasadnienia postanowienia Sądu Najwyższego nie jest wymagane

(art. 535 § 3 k.p.k.). Z uwagi jednak na to, że zestawienie argumentacji przedstawionej w kasacji z treścią rozstrzygnięć wydanych w niniejszej sprawie może powodować wrażenie, iż są one dla wnioskodawcy krzywdzące – będące podstawą rozstrzygnięcia przepisy prawa zostały zastosowane bez uwzględnienia kontekstu historycznego – Sąd Najwyższy uznał za celowe sporządzenie pisemnego uzasadniania w odniesieniu do tego aspektu sprawy, który nie został właściwie wyeksponowany w toku postępowania instancyjnego, a który dodatkowo przekonuje o niezasadności kasacji.

Przypomnieć zatem trzeba, że pełnomocnik K.S., na podstawie art. 556 § 1 pkt 1 k.p.k., wniósł o zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy odszkodowania w kwocie 176.509,50 zł. z tytułu utraty należnego mu odszkodowania w związku ze skazaniem S.S. wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego w Poznaniu z dnia 17 lipca 1950 r., sygn. akt Sr. 367/50.

Sąd Okręgowy w Poznaniu wyrokiem z dnia 19 listopada 2024 r., sygn. III Ko 496/24, na podstawie art. 553 § 1 k.p.k. w zw. z art. 552 § 1 k.p.k., oddalił wniosek K.S. o zasądzenie odszkodowania za niesłuszne skazanie, ze względu na wystąpienie negatywnej przesłanki w postaci samooskarżenia.

Powyższe orzeczenie zostało zaskarżone w całości apelacją pełnomocnika wnioskodawcy, który zarzucił mu naruszenie przepisów prawa procesowego, a to art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., oraz obraży przepisów prawa materialnego, tj. art. 553 § 1 k.p.k. oraz art. 4 § 1 k.k. Na tej podstawie skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie odszkodowania zgodnie z wnioskiem, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu, wyrokiem z dnia 25 lutego 2025 r., sygn. II AKa 18/25, utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

Kasację od powyższego wyroku złożył pełnomocnik wnioskodawcy, zaskarżając go w całości i zarzucając mu naruszenie przepisów prawa procesowego, a to:

1. art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k., art. 553 § 1 k.p.k. poprzez powierzchowną i niepełną kontrolę odwoławczą w zakresie zarzutów apelacyjnych, w tym odstąpienie od rozważenia i

ustosunkowania się w uzasadnieniu orzeczenia do wszystkich zarzutów zawartych w apelacji, przekroczeniu prawa do swobodnej oceny dowodów i jednostronnej ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego wyłącznie pod kątem jego interpretacji na niekorzyść wnioskodawcy, a nadto poprzez zaniechanie uwzględnienia przez Sąd odwoławczy istotnych okoliczności sprawy mogących przemawiać na korzyść wnioskodawcy, w szczególności tego, że S.S. został uniewinniony prawomocnym wyrokiem od popełnienia zarzucanego mu przestępstwa posiadania broni, a zarzut popełnienia tego czynu był podstawą skazania, co w konsekwencji doprowadziło do niezasadnego utrzymania w mocy zaskarżonego wyroku Sądu pierwszej instancji, na mocy którego oddalono wniosek K.S. o zasądzenie od Skarbu Państwa odszkodowania;

2. art 433 § 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. poprzez nienależyte przeprowadzenie kontroli odwoławczej polegającej na zaakceptowaniu procedowania Sądu pierwszej instancji, że w niniejszej sprawie nie miał zastosowania art. 553 §1 i § 2 k.p.k. i w konsekwencji zaakceptowanie rozumowania sądu *a quo*, że wyjaśnienia S.S. złożone w toku postępowania przygotowawczego i sądowego mogły stanowić pełnoprawny dowód jego winy, w sytuacji gdy zostały one złożone w warunkach przymusu psychicznego po uprzednim zastosowaniu wobec S.S. niedozwolonych metod przesłuchania polegających na stosowaniu wobec niego przymusu, groźby bezprawnej oraz tortur;
3. art. 556 § 1 pkt.1 k.p.k. przez odmowę zasądzenia odszkodowania, w sytuacji gdy zasądzenie odszkodowania w oparciu o powołany przepis ma charakter obligatoryjny, o ile nie zachodzi żadna z okoliczności wymienionych w art. 553 § 1 k.p.k.

Mając na względzie powyższe, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, bądź, ewentualnie o uchylenie wyroku Sądu odwoławczego i poprzedzającego go wyroku pierwszej instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu pierwszoinstancyjnym.

Odpowiedź na kasację złożył prokurator, wnosząc o jej oddalenie kasacji

jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasację okazała się oczywiście bezzasadna. Sądy obu instancji dokonały prawidłowej interpretacji art. 553 § 1 k.p.k., a lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie pozwala zarzucić Sądowi odwoławczemu, że nie wywiązał się należycie z obowiązków określonych w art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k.

Przypomnieć trzeba, że S.S., ojciec wnioskodawcy i osoba, której dotyczył niesłuszny wyrok skazujący, miał dwóch synów: L. i K. (wnioskodawcę). L. działał w antykomunistycznym podziemiu, czego skutkiem było skazanie go wyrokiem Wojskowego Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 10 grudnia 1945 r., sygn. akt O.594/45, za czyn z art. 1 dekretu z dnia 30 października 1944 r. o ochronie Państwa na karę 6 lat więzienia, którą na mocy amnestii złagodzano do lat 3. W maju 1950 r. funkcjonariusze UB przeszukali dom rodzinny S. W trakcie czynności ujawniono broń, która należała do L.S.. S.S., chcąc chronić syna, przyznał się do posiadania broni, mając nadzieję, że w ten sposób L.S. uniknie postępowania karnego i skazania. Został on aresztowany i skazany, konsekwentnie przyznając się do winy i zaprzeczając sprawstwu L.S.. W wyroku Sądu pierwszej instancji wskazano, że swoje stanowisko: „w całości i konsekwentnie podtrzymywał w trakcie kolejnych przesłuchań, które odbyły się w dniach 22 maja 1950 r., 7 czerwca 1950 r. i 12 czerwca 1950 r. i to pomimo tego, że w śledztwie stosowano wobec niego przemoc fizyczną i groźby w celu zmuszenia do złożenia wyjaśnień obciążających jego syna L.”. W wyniku takiej postawy, Wojskowy Sąd Rejonowy w Poznaniu uznał go winnym zarzucanego czynu i wyrokiem z dnia 17 lipca 1950 r. sygn. Sr. 367/50, wymierzył mu karę 6 lat więzienia, którą potem, w ramach amnestii złagodzano do 4 lat. Wyrokiem z dnia 6 czerwca 2024 r., sygn. akt XVII Ko 9/24, Sąd Okręgowy w Poznaniu wznowił to postępowanie i uniewinnił Stefana Solarka od zarzucanego mu czynu.

Bez wątpienia zachowanie S.S., ojca wnioskodawcy, stanowiło wyraz najwyższego poświęcenia wobec syna. Tak też jego postawę oceniły Sądy *a quo i ad quem*. Tego rodzaju postawa nie rodzi po stronie niesłusznie skazanego roszczenia odszkodowawczego, którego można dochodzić w trybie przepisów rozdziału 58 Kodeksu postępowania karnego. W tym zakresie argumentacja

przedstawiona w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku zasługuje na pełną aprobatę.

Zgodnie z art. 553 § 1 k.p.k.: „Roszczenie o odszkodowanie lub zadośćuczynienie nie przysługuje temu, kto w zamiarze wprowadzenia w błąd sądu lub organu ścigania złożył fałszywe zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa lub fałszywe wyjaśnienie i spowodował tym niekorzystne dla siebie orzeczenie w przedmiocie skazania, tymczasowego aresztowania, zastosowania środka zabezpieczającego albo zatrzymanie”. Ustawodawca słusznie uznał, że osoba, która celowo skierowała na siebie postępowanie karne powinna zostać pozbawiona możliwości dochodzenia odszkodowania na podstawie art. 552 k.p.k., ponieważ swoim działaniem przyczyniła się do błędu.

Wydaje się, że gdyby w polskim porządku prawnym dochodzenie roszczeń odszkodowawczych za szkody wynikłe z wykonania kary stanowiącej represję za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego albo z powodu takiej działalności było możliwe jedynie na podstawie przepisów Kodeksu postępowania karnego, stosowanie wyłącznie literalnej wykładni art. 553 k.p.k., jako nieuwzględniającej realiów epoki, byłoby błędem. Przepis ten chroni interes państwa realizującego założenia Konstytucji z 1997 r., a więc demokratycznego i działającego w granicach i na podstawie prawa. Polska okresu stalinizmu z pewnością nie była państwem demokratycznym. Działania organów ścigania oraz sądów były w tamtym okresie podporządkowane politycznej woli aparatu partyjnego. Część realizowanych przez nie zadań ocenić należy jako pozostające w sprzeczności z interesem społeczeństwa. Prześladowania przeciwników politycznych czy fizyczne eliminowanie osób uznanych za wrogów ludu były stałym elementem życia społecznego okresu między rokiem 1945 a 1953. Powyższe działania uznawane są obecnie za bezprawne. Przyjęcie, że z perspektywy art. 553 § 1 k.p.k. pozostają one pod taką samą ochroną, jak działania organów ścigania III RP nie byłoby do pogodzenia z jej założeniami ustrojowymi.

Rzecz jednak w tym, że ustawodawca, mając w polu widzenia te uwarunkowania, do dochodzenia wymienionych wyżej roszczeń przewidział specjalny tryb postępowania, który został określony w ustawie z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (tekst jedn.: Dz. U. z

2024 r. poz. 442), a przepis art. 8 ust. 1 tejże ustawy stanowi *lex specialis* w stosunku do przepisu art. 552 § 1 k.p.k.

Nie można zatem na gruncie niniejszej sprawy pomijać tego, że ten aspekt zachowania S.S., który w ocenie skarżącego powinien wyłączać stosowanie art. 553 § 1 k.p.k., był przedmiotem badania w prawomocnie zakończonym postępowaniu sądowym, prowadzonym w przewidzianym do tego trybie, tj. w oparciu o przepisy wymienionej wyżej ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. Postanowieniem Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 9 listopada 2023 r., sygn. akt II AKz 671/23, utrzymującym w mocy postanowienie Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 9 października 2023 r., sygn. akt III Ko 243/23, nie uwzględniono wniosku o stwierdzenie nieważności wyroku byłego Wojskowego Sądu Rejonowego w Poznaniu z dnia 17 lipca 1950 r., sygn. akt Sr 367/50.

Jak wynika z uzasadnienia wskazanego postanowienia Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 9 listopada 2023 r., Sąd ten co do zasady nie kwestionował dopuszczalności uznania zachowania S.S., które doprowadziło go do skazania wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego w Poznaniu z dnia 17 lipca 1950 r. sygn. Sr. 367/50, za czyn popełniony w celu uniknięcia represji przez jego syna L.S. za prowadzenie działalności na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, a więc potraktowania go w kategoriach zachowania uzasadniającego stosowanie przepisu art. 1 ust. 1 i 2 ustawy lutowej. Tym co nie pozwoliło jednak na takie postąpienie były dokonane przez Sąd Apelacyjny ustalenia, które nie dały podstawy do przyjęcia, że czyn przypisany S.S. miał na celu wesprzeć osobę, która prowadziła działalność opozycyjną. Analizując drogę życiową L.S. w oparciu o lekturę historii antykomunistycznego związku zbrojnego „Z” autorstwa ks. M.S., Sąd Apelacyjny ustalił, że L.S. „po opuszczeniu zakładu karnego pozostawał bezrobotny, a następnie pracował jako murarz w [...] Przedsiębiorstwie Budowlanym albo jako pomocnik mularski na terenie G.. W 1950 roku rozpoczął naukę w gimnazjum dla dorosłych w G.. Tego samego roku funkcjonariusze Urzędu Bezpieczeństwa [UB] znaleźli broń w mieszkaniu L.S. i jego ojca – S.S.(...) W opracowaniu również przewija się wątek świadczący o przystąpieniu L.S. do współpracy z UB, został on pozytywnie zaopiniowany i otrzymał pseudonim „L”, jednakże autor opracowania sugeruje, że było to motywowane chęcią pomocy ojcu. (...) L.S. po opuszczeniu

zakładu karnego w 1948 roku zaniechał jakiejkolwiek działalności opozycyjnej, brak jest jakiejkolwiek dowodu, aby był on czynnym opozycjonistą, a wręcz przeciwnie - słusznie skupił on się na pracy w charakterze murarza oraz podnoszeniu swojego wykształcenia w gimnazjum. Nie można również nie zaakcentować, że autor wskazanych fragmentów książki podał, że L.S. zgodził się na współpracę z UB, zaś wcześniej ubiegał się o wpis na V." (k. 54 – 56 akt III Ko 243/23).

Mając powyższe na względzie i nie podzielając zarzutów kasacji, Sąd Najwyższy orzekł, jak w postanowieniu.

Michał Laskowski Piotr Mirek Marek Pietruszyński

[WB]

[a.ł.]